KURJER WARSZAWSKI.

D. 2. Sierpnia. — Rok 1846. Niedziela. № 202. Jutro, Śty August. U Izrael: dziś post, spalenie Jerozolimy.

Wczoraj Kościół Śty obchodził uroczystość cudownego oswobodzenia z więzów Śgo Piotra Xiążęcia Apostołów. Cesarzowa *Eudoxja*, żona *Teodozego* młodszego, wybudowała w *Rzymie* za pontyfikatu Papieża Syxtusa III, Bazylikę, pod tytułem Śgo Piotra *w okowach*, gdzie więzy któremi pierwszy Namiestnik Chrystusa, z rozkazu Króla *Heroda* był obciążony, przechowane zostały.

Wspomnieliśmy w tych dniach o Odpuście na Śtą Annę, który odbył się we wsi *Kobełce* pod *Warszawą*. Wspaniały i piękny Kościół w tem miejscu fundował X. *Załuski* Biskup Sufragan Płocki. W r. 1762 Xżę *Kurlandzki* zjechawszy do Warszawy, był w Kobełce na uroczystości, i Kościół tenże oglądał.

Najwyższym Ukazem do Kapituły Cesarskich i Królewskich Orderów Rossyjskich wydanym, Najmiłościwiej mianowany został Kawalerem Orderu Śgo Włodzimierza kl: 3ciej, Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości, Radca Stanu *Kruzenstern*, w nagrodę, odznaczaiącej się gorliwością służby.

Jutro o godz: 1szej z południa, odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie 7ej Sali Ochrony ubogich dziatek, przy uli: Pańskiej pod Nrem 1202, w cyrkule 5mym położonej.

Według urzędowego Rocznika Administracji Leśnej Rządowej Królestwa Polskiego, służba leśna w 59 Podleśnictwach i 218 Strażach leśnych Rządowych w Królestwie, składa się z Asesorów Nadleśnych 8; Sekretarzów leśnych 7; Rachmistrzów 8, sprawuiących urzędy leśne; Nadleśniczych 57, Podleśnych 2ch; Podleśnych strażowych 208, Biurowych 46; Praktykantów 6; Strażników objazdowych 233; Strzelców z płacą normalną 283; Strzelców i pomocników w lasach rządowych, duchownych i skonfiskowanych 1,454. Ogółem 2,312.

Warszawski Ober-Policmajster. Wznawiaiąc dawniejsze rozporządzenie policyjne, podaie niniejszem do publicznej wiadomości, że wypłata tygodniowa pracuiącym przy fabrykach czeladziom, terminatorom i robotnikom, pod żadnym pozorem w szynkach uskuteczniana być nie może, lecz w miejscu gdzie iest fabryka, lub w razie niemożności, w przyległym domu, albo w mieszkaniu majstra lub podmajstrzego następować winna. Nadmienia się, że Policja wykonawcza otrzymała polecenie, aby majstrów i podmajstrzych, którzy do powyższego urządzenia stosować się nie będą, po ukaranie do biura Policji odsyłała, iak również nieuległych w tym względzie właścicieli szynków do kary przedstawiała. — Jenerał-Maior, *Abramowicz*. Sekretarz, *Kwieciński*. (G. P.)

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. W zastosowaniu się do przepisów o żołnierskich synach zwanych Kantonistami, oraz na mocy Najwyżej zatwierdzonego postanowienia o żołnierzach urlopowanych, wzywa wszystkich Właścicieli domów m. Warszawy, aby przy podawaniu do meldunku w cyrkułach żołnierzy dymisjonowanych lub urlopowanych, objaśniali pochodzenie tychże ludzi, wypisuiąc wyraźnie w księgach meldunkowych pod rubrykami stan: żołnierz urlopowany z pułku N. lub dymisjonowany; iak równie i to: czyli synowie ich zrodzeni podczas służby w armji Rossyjskiej, zaliczeni iuż zostali do bataljonu woiennych kantonistów. W przeciwnym razie, gdyby się wykryło, iż przez niedopełnienie obecnego wezwania, będą mieszkać w czyim domu żołnierskie dzieci niezaliczone do bataljonu woiennych kantonistów przez przeciąg iednego roku od dnia ich urodzenia, winny Właściciel lub Rządca domu, pociągnięty będzie do zapłaty strofu 100 rub. as: czyli 200 złp.; za ukrywanie zaś bez meldunku żołnierza nieograniczenie urlopowanego, oddany zostanie pod sąd, podobnie iak za ukrywanie woiennych dezerterów. Nadmienia się, iż synowie szlachty, synowie żołnierzy b. wojsk polskich i synowie polskich weteranów, zrodzeni w czasie służby ich ojców do 1go Kwietnia 1835 roku, do tej kategorji nie należą.

Wychowaniec Berlińskiej Akademji Muzycznej, ziomek nasz P. Stanisław *Moniuszko*, który obecnie bawi w *Warszawie*, iest iednym ze znakomitszych polskich kompozytorów oryginalnych. Będąc ieszcze za granicą, wydał w Berlinie 3 śpiewy do poezji iednego z ienjalnych wieszczów naszych. W *Wilnie* napisał muzykę do Mszy, oraz kwartet przypisany zasłużonemu weteranowi J. *Elsnerowi*. Do kilku oper polskich, ułożył z niepospolitym talentem partytury, iako to: do *Noclegu w Apeninach* (Fredry; do tej sztuki pisał muzykę i Mirecki z Krakowa), do *Twardowskiego* (opery *Serio)*, do *Ideału*, *Karmoniolu*, oraz do opery p. t. Loterja, do której libretto ułożył Oskar *Milewski*. Skomponował muzykę do mellodramy przekładu Pani *Halpert* p. t. *Sabaudka*, granej na scenie Wileńskiej. Na największą P. Moniuszko zasługuie uwagę iako twórca wzniosłych dzieł artystycznych, z piosnek ludowych, i iako Ten, który śpiewem, tą prawdziwą mową najpiękniejszego dziecięcia muzyki i poezji, unieśmiertelnia płody pisarzów polskich. Mówić tu chcemy o *Spiewniku domowym* P. Moniuszki, którego iuż dwa zbiory wyszły, a 3ci zapewne ukaże się wkrótce. Jedno z pism Berlińskich, tak o P. Moniuszce wyraża się przy końcu pochwalnej recenzji: »To są słowa tylko; muzyka nie da się opisać; trzeba słyszeć, śpiewać, grać, a przedewszystkiem czuć i myśleć." Myśmy zaś sądzili, iż uczynimy przysługę powsze-

ehności Warszaws:, bliżej ią zapoznaiąc z utworami tak znamienitego ziomka naszego.

Podaie się niniejszem do publicznej wiadomości, że zapis uczniów na rok szkolny 184⁶/₇ do *kursów Pedagogicznych*, których celem iest sposobienie Nauczycieli do Szkół powiatowych i na Nauczycieli prywatnych tego stopnia, rozpocznie się d. 24 Lipca (5 Sierpnia) r. b., i trwać będzie do d. 29 Lipca (10 Sierpnia) włącznie t. r. codzień, wyiąwszy Niedzielę, zrana od godziny 9tej do 3ciej po południu, w Kancelarji tychże kursów i Komitetu examinacyjnego. Chcący zapisać się na kursa Pedagogiczne, powinien złożyć: Metrykę lub akt urodzenia; świadectwo ukończonych z korzyścią nauk w Gimnazjum; książeczkę legitymacyjną; świadectwo zdrowia przez Urząd lekarski wydane; zobowiązanie się, że we wszystkiem ściśle stosować się będzie do przepisów szkolnych. Uczniowie rzeczonych kursów, są wolni od opłaty szkolnej. — Sekretarz kursów Pedagog: i Komitetu Examin:, J. *Trzciński.*

Dyrektor Exploatacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, donosi, że pociągi odchodzące dotąd codziennie o godz: 5ej po połud: z Warszawy do Grodziska i wracaiące do Warsz: o god: 9ej wieczorem, będą nadal, a mianowicie, poczynaiąc od iutra, tylko w Niedzielę i Swięta w tychże samych godzinach wyprawiane; w dniach zaś powszednich odchodzić będzie po połud: ieden tylko pociąg o godz: 4tej z Warszawy do Łowicza, zatrzymuiący się na wszystkich stacjach i przystankach. Osoby chcące użyć przeiażdżki tym pociągiem do Pruszkowa, Grodziska lub Rudy, iakoteż do przystanków pomiędzy tymi stacjami, mogą wracać do Warszawy o godz: 7ej lub 8ej wieczorem pociągami odchodzącemi, z Rudy o godz: 5½ i 6½ po południu; z Grodziska o godz: 6tej i 7ej po południu; z Pruszkowa o godz: 6½ i 7½ po południu.

Józef *Korzeniowski*, Poeta dramatycz: i wzorowy Tłumacz, znaiomy iest Publiczności czytaiącej ze znacznej liczby dzieł iego dotąd iuż wyszłych. Zapewne czytelnicy dziwili się tej rzadkiej obfitości pisarza, która przy zachowaniu innych warunków iest niewątpliwem znamieniem szczęśliwego talentu; lecz zadziwią się nierównie przyiemniej, kiedy poznaią nową oryginalną iego powieść p. t. Spekulant, która przed kilką dniami na iaw wyszła; bo ieszcze w tym rodzaiu poezji talentu iego nie znali. Smiało to wyrzec możemy pewni, że nikt sumiennie zaprzeczyć nam nie potrafi, iż bardzo dawno iuż takiego romansu w Literaturze Polskiej nie było. Układ najprostszy, iak tylko pomyśleć można, akcja toczy się na *Podolu;* wchodzące do niej osoby nie są żadne wymarzone, nadzwyczajne istoty; codziennie prawie z niemi obcuiemy. Głównym charakterem tego romansu iest właśnie tenże Spekulant marjażowy, wziętym przez autora do skreślenia. Nie mogąc wreszcie dla braku miejsca obszerniej zdać sprawę z powieści tej tak ienjalnego i trafnego pomysłu, dodajmy ieszcze, że cały swój talent dramatyczny autor w niej rozwinął, że wprowadzone przezeń osoby są tak zajmuiące, tak oryginalne, uwagi i opisy są tak trafne, a samo dzieło tworzy tak doskonałą całość, iż pod względem sztuki rzadko nawet w obcym ięzyku coś wyższego ukazać się może; a lubo iak ieden ze znakomitszych Pisarzy naszych słusznie, choć może nieco złośliwie mówi: »*iż mamy tę organiczną wadę źrenicy, że nigdy nie możemy widzieć dobrze blisko siebie;*" na ten raz iesteśmy pewni, że ani ta wada nie przeszkodzi, aby wszyscy iednym głosem nie mieli oddać sprawiedliwość książce z takim talentem pisanej, z taką znaiomością serca ludzkiego, towarzystwa i wszystkich iego odcieniów. Nie wiemy, czy Autor brał swoie wzory z życia, czy widział gdzie to wdzięczne stworzenie, które smutkami nas rozrzewnia, czy znał w naturze *Kulawego Djabła*, kreacją dziwnie poetyczną; ale to wiemy, i to każdy z nami powtórzy, że wszystkie osoby, które wprowadził, żyią w naszych oczach, słyszymy ich głos i ruchy; a położywszy książkę, iesteśmy iakby w omamieniu, żeśmy tylko co ich towarzystwo opuścili. Powieść ta w nader ozdobnem wydaniu na papierze welinowym, zawieraiąca około 400 stronic druku ścisłego, sprzedaie się we wszystkich Księgarniach Warsza:, iako to: Zawadzkiego i Węckiego, G. Sennewalda, Merzbacha, Gliksbergów, Orgelbranda, i Spiessa; cena złp. 11.

Przy ulicy Bielańskiej Nro 608, wprost Tłumackiego, od dnia 1go b. m., z upoważnienia Rządu, otworzoną została *Szkoła* dla sposobiących się w początkowych naukach młodzieży płci męzkiej.

Dziś w Red: Kurjera od .... złożono zł. 2, dla Sierot będących pod opieką Towarzystwa Dobroczynności, aby błagały BOGA o oddalenie zmartwień.

Niedawno gazeta *Madrycka*, a z niej nasze, doniosły, że w Hiszpanji niewiasta maiąc lat około 80, porodziła bliźnięta. Jeden z Obywateli udzielił nam osobliwość nierównie ciekawszą, wyiętą z kronik naszych, z czasów Augusta IIIgo: »Kobieta z nazwiska Małgorzata *Krasinowa*, zmarła we wsi *Koryń* w r. 1763 maiąc lat 100, urodzona d. 12go Lutego 1655; w 94m roku życia swoiego, poięła trzeciem małżeństwem za Męża Kaspra *Rajkula* z wsi *Konieszyna*, 100 lat naówczas liczącego. W przeciągu lat 14tu zamężnych, spłodzili 2ch Synów i Córkę, a co osobliwszego, że te dzieci nosiły rysy starości swych Rodziców; iuż miały śnieżne włosy i popsute dziąsła, iak gdyby z utraty zębów. Nie mogły ieść nic twardego, biorąc za iedyny pokarm chleb miękki i iarzyny. Dzieci te dosyć dobre-

go wzrostu, zgarbione iednak w plecach, miały cerę bladą i okazywały wewnątrz słabość."

W Księgarni G. *Senewalda* nabyć można: Ojczyste spominki w pismach do dzieiów dawnej Polski. Diaryusze, relacje, pamiętniki i t. p. służyć mogące do objaśnienia dzieiów kraiowych, tudzież Listy historyczne do panowania Królów Jana Kazimierza i Michała Korybuta, oraz Listy Jana Sobieskiego Marszałka i Hetmana Wielkiego Koronnego, z rękopismów zebrane przez Ambrożego *Grabowskiego*; 2 tomy, zł. 26.

Około święta S. Piotra *w okowach*, w naszym klimacie najwięcej bije piorunów. Swiadczy to owo dawne przysłowie: *do Sgo Palikopy, nie twoie w polu snopy.* Tegoczesne burze właśnie w tygodniu toż święto poprzedzaiącym wydarzone, utwierdziły i prawdziwość dawnych w tym względzie obserwacji meteorologicznych, i stosowność utworzonego niegdyś przysłowia. — Onegdajszy dzień cały pogodny, bardzo posłużył żniwom; ale wczoraj w południe tylko co było deszczu w chmurach, wylało się na Warszawę. Deszcz lał iak z cebra przez parę godzin. Pioruny biły gęsto i często. Ulice Warszawy przypominały *Wenecją;* woda bowiem płynęła całą szerokością takowych. Na dziedzińcu *Resursy Kupieckiej*, utworzyło się iakby iezioro. Wieczór znowu pogodny, usiłował przepraszać za południową przykrość.

W Angiji wychodzi co rok mnóstwo książek poświęconych dla dzieci. Książki te rozkupione są tak powszechnie i w takich massach, że nie dziw widzieć nie iedno z tych dziełek wydane w trzydziestej, w 40tej a nawet w 50tej edycji. Na tej samej książeczce na której uczył się czytać ojciec, na tej uczy się syn; wesołe i zajmuiące te powiastki przechodzą pokoleniami odradzaiąc się nieiako ciągle w miarę odradzania się tychże. U nas literatura dla dzieci ograniczoną iest bardzo. Ledwo od czasu do czasu zjawia się nowa książeczka poświęcona młodym szczepom przyszłych pokoleń naszych. Płodnym iednak autorem w tej gałęzi nauk iest Stanisław *Jachowicz.* Jego *bajki* i *przypowieści* tyle czytane, tyle razy nauczane na pamięć przez młodzież naszą, uzupełnione zostały nowem dziełkiem: *Pamiątka dla Eryczka.* Tomik 1szy tego pisemka, iest iuż w ręku wielu dzieci naszych, 2gi wyszły niedawno z druku, wart równego upowszechnienia. Zdrowe w nim rady, ponętna nauka, zabawić i zaiąć potrafią młodych Czytelniczków tego dziełka.

Kapelusiki półpasterskie zaczynaią upowszechniać się w *Warszawie.* Na spacerach i ulicach można iuż widzieć mnóstwo tych pięknych ozdób głów kobiecych, które młodziuchnym twarzyczkom ślicznie przystoią. Kapelusiki te słomkowe, są wyrobem wzorowych fabryk *Warszawskich.*

Theodora *Wodnickiego*, Pensée, Melodia na fortepjan, ofiarowana JW. Hr. Katarzynie *Branickiej*, cena złp. 2; nabyć można w Księgarni G. *Sennewalda.* W tejże Księgarni nabyć można nowe dziełko p. t. *Marynia*, czyli rozmowy o pierwszych zasadach Świętej Religji, ułożone dla pożytku polskich dzieci; cena złp. 5.

Wczoraj Kasjer iednego z Bankierów w Warszawie, odebrał sobie życie.

Na ostatnich targach Warszaws: i Pragsr:, płacono za korzec 4ro-ćwierc: żyta rs. 4 k. 17 (zł. 27 gr. 24). Pszenicy rs. 4 k. 63 (zł. 30 gr. 26). Jęczm: rs. 3 k. 45 (zł. 23). Owsu rs. 2 kop. 31 (zł. 15 gr. 12). Siana fura iedno-konna od rs. 1 k. 80 do rs. 3 k. 15 (od zł. 12 do zł. 21); parokonna rs. 3 kop. 90 do rs. 5 k. 20 (od zł. 26 do zł. 34 gr. 20). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 20do rs. 2 k. 10 (od zł. 8 do zł. 14). Wół dobry od rs. 37 do rs. 54 ,(od złp. 246 gr. 20 do złp. 360); Kartofli korzec rs. 2 k. 23 (zł. 14 g. 26). Okowity garniec k. 94½ (zł. 6 gr. 9); Szumówki kop. 56½ (zł. 8 gr. 23). (G. P.)

Wczoraj w Wielkim Teatrze, po *Wspólce z Szatanem*, przywołana JPanna *Riwoli.*

D. 17go z. m. we wsi *Łabuniu*, Kobieta i 4ro-letnie dziecko nagle zmarły, z powodu naiedzenia się szkodliwych grzybów. — 20go z. m. na polach pod *Lublinem*, znaleziono nieżywą Żydówkę, która poprzednio cierpiała wielką chorobę. — 26go z. m. chłopiec 14toletni z wsi *Łukowca*, w czasie nieobecności Rodziców w domu, poszedłszy kąpać się do rzeki, utonął.

Anglja. — 25go z. m. miały nastąpić w pałacu *Bukingham* chrzciny 3ej córki Królowej i Xcia *Alberta.* Na Rodziców chrzestnych są zaproszeni: Xżna *Kent* w zastępstwie Xżny *Orleańskiej*, Wielki Xżę następca Meklemburgsko Strelicki i Xżna *Cambridge* (Kembrycz). Na świadków chrzestnych: Królestwo Belgiccy i Xżna *Glucester*, Xżę *Kembrycz* i Xżę Jerzy *Kembrycz*, W. Xiężna następczyni Meklemburgsko-Strelicka, Xiążę *Leiningen* i Xiężniczka Marja *Kembrycz.* — 16go z. m. umarł w *Genui* Lord Jerzy Wilhelm *Russel*, drugi syn zmarłego Xcia *Bedford*, i brat teraźniejszego pierwszego Ministra Lorda Jana *Russel;* przez nieiaki czas był Posłem w *Berlinie.* — Dawniej Biskup *Londynu* otrzymał od bezimiennego, który podpisał się: »Grzesznik" 10,000 dukatów na zbudowanie Kościoła w parafji S. *Pankracego.* Parafjanie nabyli plac, a 23go z. m. Biskup nową świątynię uroczyście poświęcił. — X. Jerzy *Wenham* z kolegjum Stej Małgorzaty w *Oxfordzie*, przeszedł na łono Kościoła Sgo. Ledy *Georgiana*, Kapitan *Fullerton* i iego rodzina, nawrócili się również.

Francja. — Dwór po uroczystościach lipcowych,

ma udać się do zamku *Eu*, gdzie bawi Xiężna *Orleańska* z swemi dziećmi. — Xiążę *Joinville* (Zuęwil) otrzymał rozkaz odpłynąć z flotą ewolucyjną do *Alexandrji*, aby powitać Wice-Króla *Egiptu*, gdy wróci z *Stambułu*. — Jenerał *Narwaez* za przybyciem do *Paryża*, miał posłuchania u Króla i u Pana *Guizot* (Gizo); z resztą mało przyjmuie osób. — Konsul Jeneralny w *Hajti*, poiednał się zupełnie z Rządem tameczným. — Kassa amortyzacyjna w drugim kwartale bież: roku, nabyła za 7 miljonów renty 3-procentowe po kursie 83 fr. 61 centymów; kassa depozytów i konsygnacji miała wpływ 56½ miljona fr., wypłaciła zaś 50 miljonów. — P. *Waghorn* zamierzył sprobować przesyłkę poczty indyjskiej na drodze wcale nowej; iego planem iest wylądować w *Wenecji*, użyć kolei żelaznej medyolańskiej, przebyć *Splügen* lub górę Sgo Bernarda, poiechać nowo-zaproiektowaną koleią z *Chur* do *Zurychu*, ztąd do *Bazylei* i koleią do *Sztrasburga*; ztąd przez *Paryż* i *Bulon* do *Folkstone*, albo też z *Metz* udać się koleią luxemburgską, a przez *Bruxellę* i *Ostendę* do *Anglji*. — Po licznych próbach odbytych na zlecenie Ministrów nowym wynalazkiem Pana *Rebour*, względem zapobieżenia nieszczęściom na koleiach lub przy rozbrykaniu się koni, wynalazek ten został zastosowany do dyliżansów pocztowych. Xiążę *Mąpansje*, który był świadkiem pomyślnie odbytej proby załamowaniem poiazdu w największym będącego pędzie, wynurzył Panu *Rebour* podziękowanie. — Xiążę Józef *Poniatowski*, Kompozytor wielu oper, przybył do *Paryża*. — 10ciu zbiegłych więźniów galer, schwytano na statkach płynących z *Lugdunu*. — 16go z. m. dano w *Algierze* ucztę dla Hrabiego *Salwandy*; 150 osób było proszonych. 18go z. m. Minister miał udać się do *Konstantyny*; tymczasem Marszałek *Biużo* wyiechał do Francji na wybory. Pokolenie Harrarsów opłaciło haracz 500,000 fr. W prowincji *Oranu* trwa spokojność. — Kardynał *Bernet* Arcy-Biskup *Aix* (Es), zmarły w zeszłym miesiącu, zostawił 10,000 zł. swemu pierwszemu służącemu, tyleż starej gospodyni zarządzaiącej iego domem, 2,000 zł. swemu stangretowi i 2,000 zł. drugiemu lokajowi. Bibljotekę darował Seminarjum w *Es*.

Hiszpanja. — Głoszą, iż rząd francuzki wynurzył życzenie, aby Królowa *Izabella* zaślubiła starszego syna Infanta *Don Franciszka*, ale młody Infant zrzekł się kandydatury do ręki swoiej dostojnej kuzynki. — Infant *Don Franciszek de Assis*, dowodzący pułkiem iazdy w *Pampelunie*, zaproszony został na ucztę, którą Królowa miała wyprawić 24go z. m. w dzień imienin swoiej Matki. — Królowa *Krystyna* iest przy nadziei.

Kraków 28go z. m. — Po czterotygodniowej blisko suszy, zagrażaiącej nam wypaleniem wszystkich ogrodowin, przedwczoraj nakoniec wieczorem puścił się ożywiaiący deszcz, który całą noc padał, i przez wczorajszy dzień prawie nie ustawał. Dziś cała przyroda, zdaie się być na nowo do życia przywróconą. Owe popielate od codziennych tumanów kurzu plantacje i aleie, trawniki, które iuż na wpół były spalone od słońca, wszystko to odzyskało swoią zieloność, i uwesela oko świeżością swoich odcieni. — Obok tegorocznych popisów szkolnych w m. Krakowie, świetne zajmuie miejsce *Popis Uczniów Szkoły Śpiewu*, pod wzorową dyrekcją Pana Franciszka *Mireckiego*, na dniu 22gim b. m. w Instytucie Technicznym, w obec, aż do natłoku zebranej Publiczności, odbyty. Owoce pięknych usiłowań tego mistrza są prawdziwie pociesza- iące, i świetną przyszłość zapowiadaią operze polskiej; wszakże dotąd Krakowska, prócz iednego Pana *Szczepkowskiego*, który z opery niemieckiej przeszedł do polskiej, posiadaiąc celuiące śpiewaczki, iakiemi były Panna *Bełcikowska* i Pani *Hoffman*, i śpiewaków PP. *Stysińskiego* i *Nowakowskiego*, całe swoie wzniesienie winna iest Panu Mireckiemu. Dziś nowe poiawiaią się talenta rzadkiej wartości, a mianowicie w śpiewakach męzkich. Pan *Jędrzeiowski*, młodzieniec nadobnej postaci, zaledwie lat 21 dochodzący, obiecuie nam basistę, niepospolitych, można powiedzieć, wielkich zalet; głębokość i rzewność głosu iego, zachwyciła aż do entuzjazmu wszystkich słuchaczy; lecz nie możemy przemilczeć także i innych wiele obiecuiących talentów, iakiemi są PP. *Krzykawski* także basista, *Warzycki* tenorzysta, tudzież Panna *Łęska* kontraltystka, która w odśpiewaniu arji z opery *Przysięga*, kompozycji *Merkadantego*, wielkiego postępu okazawszy dowody, serdecznemi oklaskami uwieńczoną została, i Panna *Dembowska* bardzo przyiemna sopranistka. Odśpiewane przez nich kompozycje, prawdziwą słodkością napełniły serca słuchaczy; niemniej zasługuią na chlubne wspomnienie chóry płci obojga.

Niemcy. — Xiążę *Jan* Saski na własne żądanie został uwolniony od dowództwa gwardji komunjalnej; dowództwo to otrzymał Jenerał-Major Brygadjer piechoty von *Mandelsloh*. — Cesarz Austrjacki mianował Hrabiego *Wojnę* Komendantem *Medyolanu*, w miejsce zmarłego Feldmarszałka-Porucz: Barona *Bretschneider*.

Poznań 28 Lipca. — Brak żywności w niektórych powiatach W. X. Poznańskiego, a mianowicie teraz na przednowku dotkliwie czuć się daiący, wynika z czasowego przerwania stosunków handlowych, iako skutek nieszczęsny ostatnich tutejszych zaburzeń. Troskliwy rząd obmyślił środki właściwe maiące na celu wsparcie ubogiej klassy okolic, w których niedostatek

panuie. — Oprócz Pana *Jaruchowskiego*, który w tygodniu zeszłym uwięziony został, odstawiono również pod konwoiem wczorajszego dnia do Sonnenbergu, b. Porucznika 19go pułku piechoty, iako poszlakowanego o udział w ostatnich buntowniczych zamachach.

Drezno 24 Lipca. — *Tyssowski* ciągle ieszcze osadzonym iest w Koenigstein, a wszelkie wieści o iego wydaleniu się ztamtąd, są bezzasadne. Nie 20,000 zł. reńs. iak gazeta kolońska donosiła, ale 70,000 zwrócił *Tyssowski* w wexlach, iako część summ zabranych z kassy solnej w Wieliczce.

Turcja. — *Mehmed Ali* zamyśla zwiedzić swoie rodzinne miasto *Kawala* w zatoce torońskiej, dokąd wysłał fregatę z bogatemi podarunkami dla meczetów. Dochody z wyspy *Thasos* będącej w iego prywatnem posiadaniu od lat 30, przeznaczył na ustanowienie szkoły turecko-greckiej w *Kawali*. — W Anglji maią nabyć parostatek o sile 450 koni, który utrzymywać będzie żeglugę między *Stambułem* a *Trapezuntem*. — P. *Botta* kazał sprowadzić do *Bagdadu* przeszło 100 brył z szczątków ruin *Niniwy*. 1go Maja wysłano ie do *Bassory*, gdzie wyładowano na statek francuzki. — W *Metelinie* 26 Czer: dało się uczuć trzęsienie ziemi. W bliskości tegoż miasta korsarze złupili statek turecki, a osadę wymordowali. — Poseł amerykański P. *Dabney Carr* (Kar) po dość długim urlopie, wrócił do *Stambułu*. — Z brzegów Czarnego morza i z Rumelji, dochodzą wiadomości o spodziewanem pomyślnem żniwie; w *Anatolji* zaś obawiaią się głodu. i

Rozmaitości. — *Abdelkader*, zawarł nowe związk małżeńskie. Młoda iego małżonka imieniem *Lella-Kheira*, dostała od Ojca oprócz posagu, łóżko, zwierciadło i murzynkę. *Abdelkader* przepędził na modlitwach trzy miesiące poprzedzaiące ślub iego. Stara piosnka polska o wilku mówi:

Wilczysko się ożeniło,
Uszy opuściło;

może też i drapieżny ten dowódzca *Arabów*, po swoiem ożenieniu, zaprzestanie Chrześcjanom dokuczać. — Oberżysta w *N*... kupił konia od Handlarza, i napisano kontrakt, w ktorym Oberżysta kazał zagwarantować sobie *kulenie*, *nosaciznę i gryzienie skóry;* iakoż Handlarz zagwarantował mu te trzy błędy. Handlarz odprowadził mu do domu konia. Na drugi dzień widzi Oberżysta, że koń kuleie, chce go oddać Handlarzowi; ale ten powiada, że zagwarantował mu kulenie. Oberżysta idzie do Sądu, ale tam przegrywa sprawę, gdyż wyraźnie kulenie iest zagwarantowane. Biedny Oberżysta idzie smutny z kontraktem w ręku do domu; w tem spotyka go znaiomy faktor, a wypytawszy się o przyczynę smutku, rzecze do niego: »Sliszy Pan! czy Pana koń kuleje?" »Tak iest. »A czi on ma nosaciznę?" »Ma niestety." »A czi on gryzie skórę?" »Nie, skóry nie gryzie. »No! to on go musi odebrać, bo i to iest zagwarantowane." Jakoż Handlarz musiał odebrać konia, i oddać pieniądze.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Alexandrowicz St: Hr. z Czarny; Bętkowski Felix Sęd: z Krsa; Golicyn Dawid Xżę Sekr: Ambasady, z Krakowa; Hornowski Kazim: Urzęd: K. Skar: z Lalewa; Kosiński Teofil Litograf z Lichen; Masłowski Andr: Urzęd: z Piotrkowa; Roiewski Józ: Kup: z Pruss. (G. P.)

DONIESIENIA.

Na żądanie Opieki nieletniego Barlaama Lubiatowskiego i na skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cyw: Gub: Warszawskiej, odbędzie się poprzednio publiczna przed podpisanym Reientem, licytacja trzech-letniego wydzierżawienia Dóbr **SIKAWA** zwanych, w Okręgu Zgierskim sytuowanych, a do niegdy Wincentego Lubiatowskiego prawem własności należących, w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) 1846 r. O warunkach do tejże, w Kancelarji podpisanego Roienta w mieście Łodzi, lub na gruncie Dóbr Sikawa powziąść można wiadomość.— Zaś dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) również b. r., na gruncie Dóbr Sikawa, odbytą zostanie licytacja publiczna RUCHOMOŚCI do pozostałości tegoż niegdy Wincentego Lubiatowskiego, iako to: Mebli, Sprzętów domowych i gospodarskich, Srebra, Faiansu, Szkła, Miedzi, Cyny, Mosiądzu, Żelaza, Koni, Krów, Wołów, Powozów, Wozów, i innych Narzędzi gospodarskich, a to za natychmiastowe, po przybiciu pieniądze.— Łódź d. 13/25 Lipca 1846 r.— Reient Kancelarji Okręgu Zgierskiego. L. F. de Brixen.

Dwa POKOJE z meblami dla podróżnych, są każdego czasu za pomierną cenę do naięcia, na czas nieograniczony; wiadomość w Kantorze Guwer: i Guwern: przy ulicy Długiej Nr 587, u P. Zwolińskiej.



Są do sprzedania różne MEBLE palisandrowe i mahoniowe, iako to: Kanapy, Fotele, Krzesła i t. p., za cenę umiarkowaną, pod Nrem 752 przy ulicy Elektoralnej, obok Komory, w oficynie w podwórzu.



KOŃ gniady, rosły, młody, zdatny do pociągu, uieżdżony w parze i poiedynczo, iest do sprzedania na rogu ulicy Mokotowskiej i Pięknej pod Nr 1666.

LOKAL na 2m piątrze, składaiący się z 8 Pokoiów, Przedpokoiu, Kuchni angielskiej, Góry, Piwnicy, Stajni i Wozowni, iest do naięcia w nowo wymurowanym domu przy ulicy Granicznej Nr 1073 B, od Sgo Michała r. b. Wiadomość na miejscu u Stróża.



BILLARD palisandrowy, pokryty nowym suknem, z wszelkiemi należnemi do niego rekwizytami, zupełnie w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość przy ul: Krak:-Przedm: Nr 398.

FABRYKA WATY.

Moja Fabryka WATY istnieiąca dotąd w zabudowaniach gmachu Działyńskiem zwanego, przeniesioną została na Nowolipie pod Nr 2409. Zawiadamiam zarazem Szan: Publiczność, że u mnie dostanie PRAWDZIWEJ PARYZKIEJ **WATY**, do watowania delikatnych materji, iak również BAWEŁNY do polerowania plat na Dagerotypy.

W połowie miesiąca Maja, wynaięto MIESZKANIE w domu Nro 237, na rogu ulic Mostowej i Freta, rocznie za zł. 900, na rok zaczynać się maiący od 1 Lipca; na to zadano zł. 60. Wynajmuiący mienił się być Mieszkańcem Siedlec przeprowadzaiącym się do Warszawy; gdy dotąd kiedy się skończył Lipiec niezgłasza się do objęcia Mieszkania, podług żądania iego nowo wyrestaurowanego, wzywa się więc tego Pana, aby się zgłosił najdalej w przeciągu dni 3ch; inaczej szkody ztąd wynikłe, prawnie na nim poszukiwane będą.

Udaiący się w tych dniach na Uniwersytet do miasta MOSKWY, życzy sobie mieć na koszt wspólny Towarzysza podróży. Mieszka u Pani Wysockiej, przy ulicy Leszno, w domu pod Nr 723, na przeciwko ulicy Karmelickiej, w pierwszym dziedzińcu, wprost bramy na dole.

Pewna Dama, maiąc zamiar wyiechać zagranicę do Niemiec, Włoch, Francji i Belgji, życzyłaby sobie znaleść Towarzyszkę podróży, iadąc powozem publicznym lub koleią żelazną; koszt podróży każda osoba winna za siebie opłacać; iedynie żąda iechać razem dla przyiemności towarzystwa w drodze, i w miejscu zatrzymuiąc się, co zależeć będzie od wspólnego porozumienia. Wiadomość powziąść można u Rządcy Hotelu Rzymskiego.



KANAPA, 6 Krzeseł, 2 Fotele mahoniowe, oraz Stół okrągły mahoniowy, do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

NAPOJE GAZOWE.

Ułożywszy się z Fabryką Panów A. *Epstein* et *Levy*, mamy zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż od dnia dzisiejszego w Składzie naszym uskuteczniać się będzie SPRZEDAŻ NAPOJÓW GAZOWYCH, z tejże Fabryki pochodzących, iako to: Wody Selcerskiej, Wody Gazowej, Gingerbeer i innych, *po cenach stałych fabrycznych*, zamieszczonych w Kurjerze Warszawskim pod dniem 25 i 28 Lipca, i Gazecie Policyjnej z d. 24 t. m., w partjach po 6 i 10 butelek.— Spodziewamy się, iż Szanowna Publiczność z zadowoleniem przyjmie nową tę dogodność, i raczy nas często zaszczycać łaskawemi obstalunkami. *Ludwik Spiess i Spółka*, na placu ratuszowym, obok Kościoła Kanoniczek.

Mikołaiewski Wincenty, MAJSTER KRAWIECKI, utrzymuiący żurnale paryzkie, przeniósł swe mieszkanie z Hotelu Polskiego, pod Nr 543 przy ulicy Długiej do domu dawniej zwanego Elerta, a teraz SSrów Ostrowskich; poczytuiąc sobie za obowiązek niniejszym zapewnić Szan: Publiczność, iż wszelkie obstalunki w czasie umówionym i za mierną cenę uskuteczniać deklaruie. *Mikołaiewski.*

Podpisany maiąc upoważnienie Władzy Szkolnej do utrzymywania na stancji i stole *Uczniów* uczęszczaiących w ogólności do Szkół Rządowych, zawiadamia Rodziców i Opiekunów będących w chęci lokowania tychże, iż mogą wejść w umowę o ich lokowanie z podpisanym, mieszkaiącym w pałacu Dembowskich № 1065 przy ulicy Królewskiej, w którym i Szkoła Powiatowa Realna mieści się, a znajdą ze strony moiej troskliwy dozór i ojcowską pieczołowitość.— J. *Gaiewski.*

FABRYKA która szczególnie dobre wyrabia ŻELAZO, z wielkiego pieca i 5 fryszerek składaiąca się, w Lassy znaczne, bliskie zakładu położone, i w bogatą Rudę obfituiąca, iest na lat 3 lub 6 do zadzierżawienia. Dziedzic rocznie stosownie do zawrzeć się maiącej ugody, od 10 do 15,000 sążni po 108 stop kubicznych drzewa i odpowiednią ilość Rudy użyć pozwoli. Bliższe wiadomości, Komornik Marjewski przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 1772 zamieszkały, udzieli.

We wsi Wilczkowicach dolnych, w Okrę: Kozienickim położonych, we Dworze, d. 10 Sierpnia (29 Lipca) r. b. poczynaiąc od godz: 10 z rana i w dniach następnych, odbywać się będzie licytacja publiczna, wszelkich Mebli, Ruchomości, Sreber, Sprzętów gospodarskich, Bydła, Stadniny, Koni, Trzo-

dy chlewnej, Bryczek, Zaprzęgów, i t. p. rzeczy, pozostałych po niegdy Kazimierzu Horodyńskim, a to tak na żądanie Opieki nieletnich SSrów, Exekutora testamentu, iako też na mocy rozkazu Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Radomskiej, z d. 16 (28) Lipca r. b. Nr 2759 wydanego; oczem strony interesowane zawiadamia.— Reient Kancelarji Okręgu Kozienickiego, F. Wałenty Kowalski.

KOLONJA o mil $3^1/_2$ od Warszawy, a o 5 werst od szosse do Nowogieorgiewska idącego, na lewym brzegu Wisły leżąca, parę tysięcy dochodu rocznie przynosząca, z Łąkami, Lasem, Budowlami i gotową intratą, iest do zbycia za pomierną cenę. Informację o tej Kolonji i o będących na zbyciu kilku młodych **MENDAMACH** rassy holenderskiej, powziąść można we wsi Pilicy między Mniszewem a Warką leżącej, i w Kancelarji *Kobylańskiego* Adwokata w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nrem 589.

KANTOR LOTERJI KLASYCZNEJ przy ulicy Rymarskiej, obok Cukierni P. Juven, pod firmą K. Tycz, poleca się łaskawym względom Szan: Publiczności z LOSAMI całemi i w różnych częściach; których, życzący sobie probować szczęścia wygranej, nabyć może w wyż wspomnionym Kantorze każdodziennie, aż do zupełnego odciągnienia 1ej klassy, które rozpocznie się w następną Srodę to iest 5go Sierpnia r. b.; przytem najpilniejszą usługę i akuratność Kolektor przyrzeka.

DOBRA ZIEMSKIE i Miasto ZAGÓROWO, w b. Guberuji Kaliskiej, w Pcie Konińskim, nad rzeką spławną Wartą położone, ze znacznym żywym i martwym inwentarzem, Właściciel sprzedać sobie życzy. Maiący chęć ich kupienia, zechce udać się do Domu Handlowego Panów *Ring* i *Herbst* w Warszawie, który udzieli bliższe w tej mierze wiadomości, lub do podpisanego Właściciela w Wrocławiu. *de Wejgel*,
Dziedzic Dóbr Zagórowskich.

Rodowita Niemka, urządziwszy ZAKŁAD, uczy najpiękniejszych robot, to iest: haftować złotem, frukty z massy zupełnie zbliżone do naturalnych, kwiaty z włosów pamiątki familijne pod klosze, i t. p. kwiaty na różnych materjach.—Przyjmuie Panny do nauki powyższych robot i do niemieckiego języka, ze stołem i mieszkaniem.— Panny przychodnie, za dwie godzin codzień udzielanych lekcji, płacą od osoby miesięcznie Rsr: 2.— Tamże przyjmują się wszelkie tego rodzaiu Obstalunki; oraz szycie koszul batystowych i webowych. Mieszkam pod Nr. 37 w Starem-Mieście, na 3ciem piątrze od frontu.
Konstancja *Hartung*.

Ktoby z PP. Właścicieli Nieruchomości w Warszawie, miał do wypuszczenia w dzierżawę **DOM**, nieprzenoszący 8,000 złp. rocznego dochodu brutto, raczy powziąść bliższą wiadomość w domu pod Numerem 1535 przy ulicy Chmielnej, w oficynie na pierwszem piątrze, w lokalu pod Nrem 6tym.

Powołując się na poprzednie ogłoszenie moie o otworzeniu Zakładu Naukowego Prywatnego płci mężkiej, w stopniu pierwszych dwóch klass Szkół Rządowych, mam honor zawiadomić Szano: Rodziców, iż Zapis UCZNIÓW w moim Zakładzie, odbywać się będzie od d. 8 (20) b. m. do 29 Lipca (10 Sierp); zaś kurs roczny nauk, rozpoczyna się z dniem 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. Ponieważ oprócz Uczniów przychodnich, utrzymywać będę i Pensjonarzy, których liczbę ograniczam na 6ciu, przeto Rodzice chcący mi powierzyć edukację swych Synów, proszeni są o wczesne zgłoszenie się do mnie; przyczem nadmieniam, że mam dostateczną liczbę Nauczycieli iak najlepiej dobranych. Mieszkanie i Zakład mój, znajduie się w domu W. Łagiewnickiej przy ulicy Senatorskiej Nro 463, obok Ratusza.— Franciszek *Kittel*, Nauczyciel języka niemiec: przy Szkole Powiatowej Realnej w Warszawie.



Z pod Nru 1062 przy ulicy Królewskiej, zginął PIESEK cały biały, z siercią kędzierowatą, z uszami kasztanowatemi, długiemi, kędzierowatemi, z obrożką szafirowawą z dwoma kokardami, na haftki spiętą, z ogonem białym kitkowatym; kto go zwróci pod tenże Numer, otrzyma przyzwoitą nagrodę.— W. L.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe 18.

TEATR WIELKI. Dziś, z powodu słabości JPani *Rywackiej*, zamiast *Lunatyczki*, będzie 10ty raz *Córka Regimentu*, i *Zabawa z tańcami*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, nowa Kom: *Towarzyszka z pensji*, i 6ty raz *Pożycz mi pięć złotych*. — Jutro, 2gi raz *Towarzyszka z pensji*, i 10ty raz *Pod strychem*.

Od dnia dzisiejszego, co dzień w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w domu Henikowskiego pod Nr 609, dostać można ulubionych teraz NAPOJÓW GAZOWYCH, iako to: Ponczu, Grogu, Oranżady, Ginger-beer, Lemonjady, Wody Selcerskiej i Wody gazowej.

Zakłady PIEKARNI WIEDEŃSKIEJ Wyrobów Cukierniczych, Piekarskich i Piernikarskich. Urządzono nowy zakład na rogu Krako:-Przedm: i Saskiego placu w domu W. Gerlach, obok Hotelu podobnego nazwiska, gdzie wszelkich wyżej wymienionych Wyrobów, dostać można po cenach bardzo umiarkowanych; przyjmuią się także obstalunki; oraz tamże sprzedaią się poiedynczo znane Publiczności Napoie i Trunki gazowe z Fabryki Epstein et Levy, iako też w Zakładach tejże Piekarni Wiedeńskiej przy ulicy Długiej w domu po-Paulińskim.

Dziś w nowo urządzonej Restauracji w Młocinach, **MUZYKA** z dobranych Artystów grać będzie.— Przy rychłej usłudze i za pomierną cenę dostać można Jedzenia i Napoiów wszelkiego rodzaiu; nadto Piwa Bawarskiego z Fabryki Łomianek, prosto z lodowni; a dla dogodności, kursować będzie **OMNIBUS**, w godzinach o 10tej, 12ej, 2giej, 4tej i 6tej, za opłatą po gr. 15 od osoby, z rogatek Marymontskich aż na miejsce; powrót zaś bezpłatny.
Jakób Thomann.

NAPOJE GAZOWE.

Mam zaszczyt donieść Sz: Publiczności, iż od dnia dzisiejszego w Handlu moim uskuteczniać się będzie sprzedaż Napoiów Gazowych, po cenie Fabrycznej, iako to: Wody Selcerskiej butelka kop. 6; Wody gazowej kop. 5; Oranżady k. 12; Lemonjady k. $10^1/_2$; Grogu kop. $13^1/_2$; Ponczu k. $22^1/_2$; Ginger-beer kop. 10; wartość butelek w tę cenę nie wchodzi.— Tomasz *Podbilski*, przy rogu ulicy Nalewki i Nowolipki, wprost Ogrodu Krasińskich.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Gęś a la mazepa i Kaczka, Befalamot, Comber i Pieczeń barania i cielęca, Schab z burakami, Zrazy angielskie z kartoflami, Pularda z ryżem, Pierogi mięsne, Kurczęta, Raki, Kalafiory, Kompuły.— Obiad: Barszcz z knadlami, Zupa gruszkowa, Sztuka mięsa biała, Pierogi, Pieczyste troiakie, Ptisie smażone.